

ZESZYTY NAUKOWE

Wyższej Szkoły Języków Obcych w Świeciu

3



Wydawnictwo Wyższej Szkoły Języków Obcych w Świeciu
Świecie 2014

JĘZYK POLSKI JAKO OBCY – WYZWANIA WOBEC ROSNĄCEJ IMIGRACJI BIAŁORUSKIEJ

Radosław Kaleta
Uniwersytet Warszawski

Słowa kluczowe: glottodydaktyka polonistyczna, język polski jako obcy, język białoruski, imigracja białoruska, lapsologia glottodydaktyczna

1. Uwagi wstępne

Po wejściu do Unii Europejskiej pozycja Polski na arenie międzynarodowej stopniowo zaczęła ulegać zmianie. Polskę (także formalnie) zaczęto postrzegać (zwłaszcza w krajach spoza Unii Europejskiej) jako kraj zachodni, dobrze się rozwijający, a więc odznaczający się wyższym poziomem życia, większą możliwością obywateli, którzy mają więcej szans na godne życie. To spowodowało, że Polska stała się popularna dla obcokrajowców, którzy z różnych przyczyn opuszczają swoje ojczyzny. W statystyce legalizacji pobytu w Polsce dominują Wietnamczycy, ale nie mniej jest Hindusów, Banglijczyków (więcej: Kaleta 2009: 43–45), Japończyków, Arabów i imigrantów innych narodowości. Niektórzy z nich traktują Polskę jako kraj tranzytowy w podróży do Niemiec, Francji czy Anglii, ale wielu przyjeżdża z myślą rozpoczęcia w naszym kraju nowego lepszego życia. Ogromną część imigrantów stanowią także Słowianie, głównie ze Wschodu. Ten szkic jest poświęcony Białorusinom, ale większość poczynionych niżej uwag można w jakimś stopniu odnieść także do Rosjan i Ukraińców.

2. Podstawowe informacje o diasporze białoruskiej

Na wstępie tego referatu warto omówić podstawowe fakty dotyczące białoruskiej imigracji, które zarysują kontekst dla wyzwań stojących przed nauczaniem języka polskiego Białorusinów.

Według danych Narodowego Spisu Powszechnego za 2011 rok narodowość białoruską zadeklarowało 46 tys. obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Liczba ta zmalała w stosunku do spisu z 2002 roku, kiedy to 47 640 obywateli uznało swoje białoruskie pochodzenie. Oczywiście zjawisko mniejszości białoruskiej w Polsce nie jest tożsame z białoruską imigracją, ale dane te warto przytoczyć, by pokazać, że tendencja spadkowa może się odwrócić w momencie, kiedy imigranci zaczną się osiedlać i przyjmować polskie paszporty. A nie jest to tak bardzo nieprawdopodobne. Imigracja białoruska do Polski jest faktem i – co ważne – ma tendencję wzrostową. W ostatnich trzech latach liczba Białorusinów mających kartę pobytu w jednym z krajów Unii Europejskiej wzrosła trzy razy (zob. źródło internetowe 2). W 2008 roku uprawnienia takie otrzymało 58 tys., a w 2012 roku – ok. 116 tys. Białorusinów (tamże). Było to możliwe głównie dzięki ślubowi z Europejką/Europejczykiem lub dzięki rodzinnym korzeniom, sięgającym jednego z krajów Europejskich. Co ważne, prawie połowa białoruskiej diaspory europejskiej znajduje się w Polsce. Imigracja ta utworzyła się w ciągu ostatnich lat głównie dzięki tzw. *Karcie Polaka*. Osoby mające kartę nie są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, ale mogą w Polsce przebywać, uczyć się i pracować na takich prawach jak obywatele polscy. Polską kartę pobytu ma ponad 60 tys. Białorusinów (tamże). Liczba imigrantów będzie wzrastać. Na to wskazuje sytuacja polityczna i gospodarcza na Białorusi, która jest objęta kryzysem. Już teraz wiele osób dosłownie ucieka do Rosji, co jest dużo łatwiejsze – nie ma granic i wiz, ani bariery językowej. Aczkolwiek zainteresowanych Polską także nie brakuje, zwłaszcza że Polska jest adwokatem niezależnej i demokratycznej Białorusi w Unii Europejskiej, co tak złości prezydenta Łukaszenkę. Innymi krajami, do których emigrują Białorusini, są głównie: Rosja, Izrael, Ukraina, USA i Niemcy (Гардзіенка 2012: 72), a pozycja Polski w tej statystyce będzie coraz silniejsza. Oczywiście przyczynami imigracji są czynniki zarówno ekonomiczne, jak i polityczne. Do tego trzeba dodać jeszcze nielegalną imigrację. W latach 2000–2006 do USA wyjechało 18 696 osób, do Niemiec – 15 890, do Izraela – 6858, do Republiki Czeskiej – 3687, do Kanady – 3629, razem ponad 89 250 osób, a przecież to wyliczenie obejmuje tylko kilka państw (Гардзіенка 2012: 73). Wśród imigrantów duży odsetek stanowią osoby z wyższym wykształceniem. Intensywny eksport siły roboczej trafia najpierw do państw sąsiednich, takich jak: Polska, Rosja, Litwa, ale także Niemcy, Czechy, Słowacja, Izrael, czy państwa arabskie, które potrzebują wysoko wykwalifikowanych kadr. Emigracja zarobkowa z Białorusi w latach 1999–2008 przewyższyła import siły roboczej ponad 3 razy (tamże). Najbardziej chętna do wyjazdu jest białoruska młodzież. Badania socjologiczne pokazały, że do wyjazdu za granicę w dowolnych warunkach gotowych jest 45% osób w wieku do 18 lat, 43% w wieku 18–25 lat i 36% w wieku 26–30 lat (Гардзіенка 2012: 74). Koło 300 naukowców i wykładowców uniwersyteckich (z których połowa ma co najmniej stopień doktora) wyjechało z Białorusi w latach 1991–1995 do USA (38%), Izraela (32%), Rosji (10%), Niemiec (7%), Kanady (3%). Oczywiście ten proces wy-

jeżdżania nadal trwa (tamże). Co ciekawe, obejmuje on też sportowców: w latach 1993–1997 wyjechało z Białorusi ok. 220 perspektywicznych sportowców i ok. 100 trenerów (tamże). Jak widać, w dużym stopniu wyjeżdża elita, a zwłaszcza specjaliści w dziedzinie technologii informatycznych.

Po 1995 roku na Białorusi zaczęła wzrastać emigracja polityczna, która odradzała się wraz z kolejnymi fałszowanymi wyborami prezydenckimi, po których zwykle następowały fale represji. Ostatnia taka fala miała miejsce po wyborach w 2010 roku, kiedy w sposób dotąd niespotykany Łukaszenka rozprawił się z opozycją – po wyborach niektórzy jego kontrkandydaci zostali pobici, resztę wtrącono do więzienia. Była to niespodziewana i najbardziej brutalna rozprawa z opozycją, zaskakująca tym bardziej, że przed wyborami miała miejsce duża liberalizacja do tego stopnia, że Łukaszenka zezwolił nawet swoim konkurentom na kampanie wyborcze i dostęp do mediów. Po 2006 i 2010 roku wielu działaczy opozycyjnych wyjechało także do Polski, głównie do Warszawy, która uznawana jest za centralny ośrodek diaspory białoruskiej w naszej części Europy. W Warszawie różne organizacje diaspory białoruskiej. Oto niektóre z nich:

- Białoruski Dom w Warszawie (pomaga imigrantom załatwiać sprawy formalne, organizuje spotkania i dyskusje, nazywany jest ambasadą niezależnej Białorusi);
- Białoruski Klub Dyskusyjny w Warszawie (Centrum Białoruskie) przy Uczelni Łazarskiego (miejsce konferencji i dyskusji młodej elity intelektualnej);
- Stowarzyszenie Białoruska Pamięć Narodowa (organizuje akcje służące pielęgnowaniu pamięci historycznej Białorusinów);
- Informacyjne Biuro Solidarności z Demokratyczną Białorusią (informuje państwa europejskie o prawdziwej sytuacji na Białorusi, dostarcza materiały dziennikarzom zza granicy piszącym o Białorusi);
- Fundacja Integracyjny Most (projekty edukacyjno-kulturalne);
- Związek na rzecz Demokracji na Białorusi (działalność bardziej polityczna, członkami są też Polacy).

Dodatkowo w Warszawie rozwijają się białoruskie media, tworzone także przez niezależnych dziennikarzy, którzy wyemigrowali z Białorusi, np.:

- Białoruska Redakcja Polskiego Radia dla Zagranicy SA (istnieje od 1992 r.);
- Europejskie Radio dla Białorusi;
- Telewizja Biełsat (Belsat TV) – pierwsza niezależna telewizja w języku białoruskim działająca w ramach TVP, dotowana przez m.in. polskie MSZ;
- Niezależny internetowy portal informacyjny Chartyja’97.

To tylko niektóre przykłady z samej Warszawy – bez uwzględnienia wschodniej Polski z centrum w Białymstoku. Bardzo ważne są też inicjatywy wspierające edukację młodzieży białoruskiej w Polsce. Chodzi o powstanie: Białoruskiego Zrzeszenia Studentów, polonijnego liceum ogólnokształcącego niepublicznego (kształci osoby ze Wschodu, w tym Białorusinów, które chcą zdawać polską ma-

ture) oraz Programu Stypendialnego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej im. Konstantego Kalinowskiego pod patronatem Prezesa Rady Ministrów RP (2006 r.). Jest to pierwszy taki program w Europie, umożliwiający studentom, doktorantom i pracownikom naukowym, którzy z przyczyn politycznych zostali usunięci z uczelni, kontynuację studiów lub pracy naukowej w Polsce. Obecnie Program umożliwia zdobycie wykształcenia na każdym poziomie – od licencjatu do habilitacji. Nierzadko jednak stypendyści przyjeżdżają do Polski ze słabą lub zerową znajomością języka polskiego i w krótkim czasie muszą nauczyć się radzić sobie z życiem akademickim w uczelniach w całej Polsce.

Znaczącą grupę wyjeżdżającą z Białorusi stanowią maturzyści (Арцёменка 2013: 230). Według niektórych danych, w 2009 r. z Białorusi wyjechały 7643 osoby, z czego 1146 osób przed ukończeniem 15. roku życia, 5732 osoby w wieku 16–59 lat i 765 osób powyżej 60. roku życia (Арцёменка 2013: 232). W 2010 r. wyjechało ogółem mniej osób, bo już 6866, z czego 893 osoby przed ukończeniem 15. roku życia, 6081 osób w wieku 16–59 lat i 892 osoby powyżej 60. roku życia. Jak widać, chociaż ogólna liczba zmalała, to jednak liczba osób w wieku 16–59 lat i powyżej 60. roku życia wzrosła (tamże). Według *Rocznika Demograficznego GUS* w 2009 r. zameldowały się w Polsce 4064 osoby z obywatelstwem białoruskim, a w roku akademickim 2010/2011 w polskich uczelniach rozpoczęło naukę 894 Białorusinów, a ogólna liczba białoruskich studentów w tym roku wyniosła 2650 ((Арцёменка 2013: 232). Obecnie jest to prawie 3 tys. studentów, z których tylko część kształci się w ramach Programu Stypendialnego im. Konstantego Kalinowskiego (zob. źródło internetowe 1). Ogólnie w Polsce uczy się ok. 25 tys. zagranicznych studentów ze 140 krajów. Białorusini zajmują w tej klasyfikacji II miejsce, ustępując tylko Ukraińcom (tamże). Najczęściej więc z Białorusi wyjeżdża młodzież i młodzi fachowcy, i tej fali nie da się na dzień dzisiejszy zatrzymać. Białorusini wybierają edukację w Polsce, bo ważna jest dla nich możliwość pozostania w jednym z krajów Unii Europejskiej po otrzymaniu dyplomu. Inne ważne czynniki – w kolejności wymienienia w ankietach przeprowadzonych przez białoruską badaczkę – to:

- Bliskie geograficzne położenie Polski i Białorusi;
- Możliwość nauczenia się języka zachodniego podczas studiów;
- Poziom kształcenia w polskich uczelniach;
- Możliwość życia w innym kraju;
- Możliwość wyjazdu na zawsze z własnego kraju (Арцёменка 2013: 234).

Osoby, które uzyskały dyplom dzięki Programowi Stypendialnemu im. Konstantego Kalinowskiego bardzo często zostają w Polsce lub wyjeżdżają dalej na Zachód – najczęściej do Niemiec lub Stanów Zjednoczonych. W kontaktach ze swoimi białoruskimi rówieśnikami są w pewien sposób ambasadorami idei wyjazdu z Białorusi, mogą być punktem odniesienia czy nawet wzorem, zwłaszcza że młodzi ludzie mają swoje marzenia i chcą żyć nowocześnie. Dlatego właśnie białoruskich maturzystów, studentów, doktorantów i pracowników naukowych

będzie w Polsce przybywać. Sytuacja społeczno-gospodarcza i polityczna na Białorusi jak na razie będzie wpływać na wzrost białoruskiej emigracji.

Są zatem różne grupy emigrantów z Białorusi: maturzyści, którzy chcą uzyskać europejskie wykształcenie w Polsce, studenci i naukowcy, którzy kontynuują swoją działalność naukową w różnych polskich miastach, emigranci polityczni, wysoko wykwalifikowani specjaliści oraz robotnicy, czyli tzw. tania siła robocza. Wszyscy oni wiążą w różny sposób swoją przyszłość z Polską, w różny sposób w Polsce funkcjonują i w różnym stopniu będą uczyć się języka polskiego czy go używać.

3. Kilka uwag o białorusko-polskiej lapsologii glottodydaktycznej

Białorusini uczący się języka polskiego są narażeni na popełnianie błędów, wynikających z interferencji językowej blisko spokrewnionych języków słowiańskich: białoruskiego, polskiego i rosyjskiego (por. Kaleta 2009a: 231–232). Białorusini są dwujęzyczni (język białoruski i język rosyjski), ale przy używaniu języka polskiego odwołują się do języka białoruskiego, który w ich mniemaniu jest bliższy polskiemu (Guszczewa 2006: 103–104). Niżej przedstawiono przykłady błędów fleksyjnych.

3.1. Błędny rodzaj (przypisanie polskiemu odpowiednikowi rodzaju z języka białoruskiego)

**filmowy muzeum* – zamiast *muzeum filmowe* – błrus. *музей (muziej)* – rodzaj męski;

w **gimnazji* – zamiast w *gimnazjum* – błrus. *гімназія (himnazija)* – rodzaj żeński.

3.2. Błędna końcówka

3.2.1. Dopełniacz lp

W oficjalnym wariantcie języka białoruskiego (tzw. *narkamauka* – zrusyfikowany wariant pisowni języka białoruskiego obowiązujący do dziś z pewnymi zmianami od 1933 r.), podobnie jak w języku rosyjskim, przeważa w dopełniaczu lp rzeczowników rodzaju męskiego i nijakiego końcówka *-a*, co tłumaczy następujące błędy:

*naprzeciwko *teatra* – zamiast *teatru*;

*oglądanie *filma* – zamiast *filmu*;

*do *wtorka* – zamiast *do wtorku*.

3.2.2. Celownik lp

W celowniku lp w języku białoruskim rzeczowniki rodzaju męskiego mają końcówkę *-u*, w języku polskim przeważnie końcówkę *-owi*. Poniżej przykładowe błędy:

*każdemu *człowieku* – zamiast *człowiekowi*;

**Piotru* – zamiast *Piotrowi*.

3.2.3. Biernik lp

W języku białoruskim rzeczowniki rodzaju żeńskiego (też przymiotniki, zaimki) mają w bierniku końcówkę *-u*, stąd błędy w poniższych przykładach:

- tu *flagu – zamiast tę flagę;*
- w *sobotu – zamiast sobotę;*
- studiuję *filozofiju – zamiast filozofię;*
- Mam *żonu – zamiast żonę.*

3.2.4. Narzędnik lp

Mamy tu do czynienia z przeniesieniem końcówki rodzimej do języka obcego.

- Interesuję się *poeziaj – zamiast poezją – błrus. наэзія (paezija), narzędnik: з наэзіяў (z paezija).*

3.2.5. Mianownik lm

Mamy tu do czynienia z przeniesieniem rodzimej końcówki *-y/-i* do języka polskiego.

- *autory – zamiast autorzy – błrus. аўтары (autary);*
- *aktory – zamiast aktorzy – błrus. акторы (aktory);*
- Przestraszyły mnie *słowy – zamiast słowa, błrus. словы (słowy).*

W tym przypadku trudno jednak dokładnie określić, czy przeniesiona została sama końcówka, czy całe słowo.

3.2.6. Biernik lm

W bierniku rzeczowniki żywotne w języku polskim mają taką samą formę co w mianowniku lm, w języku białoruskim (czy rosyjskim) zaś mają formę taką jak dopełniacz lm. I stąd błędy jak poniżej:

- Bardzo lubię *psów – zamiast psy;*
- Chciałam przyprowadzić *koleżanek – zamiast koleżanki.*

To tylko podstawowe przykłady dotyczące fleksji (więcej: Kaleta 2009a: 233–236). Samo zjawisko występowania takich błędów nie jest złe, gdyż ono właśnie daje wiele informacji, w którym kierunku powinna się rozwijać glottodydaktyka polonistyczna w odniesieniu do Białorusinów. Na pewno powinna ona być coraz bardziej ukierunkowana na indywidualnego odbiorcę czy raczej grupę narodowościową, inaczej bowiem uczy się Białorusinów, a inaczej np. Francuzów.

Następnym krokiem powinna być profilaktyka i terapia (Grucza 1978: 14 i nast.) błędów językowych – nie tylko fleksyjnych, które zostały przykładowo zaprezentowane w tym szkicu, lecz także wszystkich innych: leksykalnych, składniowych, ortograficznych, interpunkcyjnych itd. Dużą rolę miałyby w tym procesie odpowiednie ćwiczenia, które utrwalały polskie zasady poprawnej odmiany. Opracowanie takich ćwiczeń skierowanych do Białorusinów i uwzględniających zagadnienie białorusko-polskiej interferencji językowej wciąż czeka na swojego twórcę. Przydałby się także poradnik leksykalny, zwłaszcza taki, który omawiał-

by szeroko problem *falszywych przyjaciół tłumacza* (homonimów międzyjęzykowych), które w zwłaszcza w językach blisko spokrewnionych stanowią ważny problem nie tylko przekładowy, lecz także glottodydaktyczny. Także to zagadnienie czeka na opracowanie w postaci słowników i zestawów ćwiczeń uczulających na ten problem i próbujących wyeliminować go z praktyki posługiwania się językiem polskim przez Białorusinów (więcej: Kaleta [w druku], Kaleta 2010: 315–316, Kaleta 2008: 58–62).

4. Wyzwania dla glottodydaktyki polonistycznej – podsumowanie

Wyzwaniem dla glottodydaktyki polonistycznej w obliczu wzrastającej imigracji białoruskiej jest przede wszystkim opracowanie materiałów pomagających w eliminowaniu błędów. Chodzi o poradniki i ćwiczenia. Nie jest to oczywiste, gdyż wielu Białorusinów uczących się języka polskiego charakteryzuje coś, co można by roboczo nazwać *pychą lingwistyczną*, czyli przekonaniem, że skoro jest się Białorusinem (czyli Słowianinem z sąsiedniego kraju), to automatycznie jest się w Polsce rozumianym i samemu też od razu rozumie się język polski, a skoro tak, to nie ma potrzeby udoskonalania swoich umiejętności językowych (w rzeczywistości okazuje się jednak, że nie wszystkie wypowiedzi Białorusinów w języku polskim są rozumiane przez Polaków). To problem kulturowo-psychologiczny, którego rozwiązanie także jest niemałym wyzwaniem dla lektora języka polskiego jako obcego.

Dużym wyzwaniem jest stworzenie współczesnego podręcznika kursowego, którego metodyka i rozkład materiału byłyby dostosowane do odbiorcy ze Wschodu. Są co prawda książki w języku rosyjskim (np. Киклевич, Кожинова 2000) i nawet co najmniej jedna w języku białoruskim (np. Кіклевіч, Кожынава, Кур’ян 2000), ale są one przeznaczone raczej do indywidualnego uczenia się a nie na zajęcia grupowe czy uniwersyteckie. Można oczywiście – co ma miejsce – posiłkować się polskimi wydawnictwami, które przygotowują podręczniki kursowe, ale są one w większości nastawione na zachodniego odbiorcę, który niewiele wie na przykład o przypadkach rzeczownika czy aspekcie czasownika, które to zagadnienia nie są obce Słowianom.

Istnieją także gramatyki języka polskiego w języku rosyjskim (lub tłumaczone na język rosyjski, np. Foland-Kugler 2006, Madelska 2012), ale jeśli brać pod uwagę dużą liczbę imigrantów politycznych posługujących się językiem białoruskim, to można by w perspektywie wydać polską gramatykę czy podręcznik z komentarzami w języku białoruskim, co byłoby też formą poparcia białoruskiej kultury i tradycji, a także głosem przeciwko rusyfikacji.

Przydałyby się takie materiały skierowane do imigrantów z Białorusi, z uwzględnieniem specyfiki dwujęzyczności Białorusinów. W opracowaniach takich trzeba by pokazać lingwistyczny kontrast polsko-białoruski, który ułatwiłby opanowywanie tematów gramatycznych (fleksyjnych i składniowych zwłaszcza

cza). Oprócz tego warto byłoby w takim podręczniku wykorzystać bogatą historię Polski i Białorusi, które zawsze były połączone więzami kulturowymi, językowymi i literackimi. Wspólne elementy historii i kultury mogłyby pomóc lepiej zrozumieć polskie realia i szybciej przystosować się białoruskim imigrantom do polskich warunków. Natomiast dla nieimigrantów taki podręcznik mógłby być bodźcem do podróży i osobistego poznania Polski i Polaków, do czego bardzo zachęca polski ambasador w Mińsku – Leszek Szerepka w przedmowie do wydanych w Mińsku rozmówek białorusko-polskich (Баршчэўскі 2011: 7). Okazuje się bowiem, że brak osobistych kontaktów jest przyczyną narastania stereotypów, które często szybko są przewyciężane już przy pierwszej podróży. Podręcznik zatem taki, jak opisywany wyżej, miałby też rolę kulturotwórczą i mógłby być swego rodzaju pomostem między naszymi narodami.

Bibliografia

- Foland-Kugler, M. 2006. *Zwięzła gramatyka języka polskiego (wersja rosyjska)*. Warszawa.
- Grucza, F. 1978. *Ogólne zagadnienia lapsologii*. W: Grucza, F. (red.) 1978. *Z problematyki błędów obcojęzycznych*. Warszawa.
- Guszczewa, O. 2006. *Typy błędów leksykalnych w pracach białoruskich studentów*. W: Важнік, С., Кожынава, А. (рэд.) *Актуальныя праблемы паланістыкі*. Мінск, 103–110.
- Kaleta, R. 2008. *Białoruś i Polska – rzecz o mylących podobieństwach międzyjęzykowych*. Kwartalnik Polonicum, nr 7, 58–62.
- Kaleta, R. 2010. *Homonimia międzyjęzykowa w ogólnym i białorusko-polskim kontekście*. Acta Albaruthenica, tom 10, 311–321.
- Kaleta, R. *O projekcie słownika białorusko-polskich „fałszywych przyjaciół tłumacza” na tle dorobku leksykografii polsko-białoruskiej* (w druku).
- Kaleta, R. 2009. *Podstawowe błędy językowe Białorusinów uczących się języka polskiego*. Acta Albaruthenica nr 9, 230–245.
- Kaleta, R. 2009. *Polski dla Banglijczyków – czyli kurs banglijski*. Kwartalnik Polonicum, nr 9, 43–45.
- Madelska, L. 2012. *Практическая грамматика польского языка*. Kraków.
[Źródło internetowe 1: <http://belhouse.org/index.php/be/u-polshchy/1099-belaruski-navuchenets-palitychnykh-studenta-u-polshchy-nya-bolej-za-25.html>].
- [Źródło internetowe 2: <http://charter97.org/be/news/2013/3/20/66882/>].
- Арцёменка, Н. 2013. *Адукацыя за мяжой: уцёкі мазгоў ці інвестыцыя ў будучыню*. W: Лагвінец, А., Чуліцкая Т. (рэд.) 2013. *Беларусь і беларусы сярод суседзяў: гістарычныя стэрэатыпы і палітычныя канструкты. Матэрыялы міжнароднай канферэнцыі*. Варшава, 230–237.
- Баршчэўскі, Л.П. 2011. *Беларуска-польскі размоўнік-даведнік*. Мінск.
- Гардзіенка, Н. 2012. *Эміграцыя з Беларусі (1991–2010): статыстыка, напрамкі, прычыны*. W: *Першы міжнародны кангрэс даследчыкаў Беларусі. Працоўныя*

матэрыялы, том 1 (2012), секцыя 2 – Беларуская мадэль – падсумаванне двух дзесяцігоддзяў, 71–75.

Кіклевіч, А.К., Кожынава, А.А., Кур'ян, І.У. 2000. *Польская мова*. Мінск.

Киклевич, А.К., Кожинава, А.А. 2000. *Польский язык, практический курс*. Минск.

THE POLISH LANGUAGE AS A FOREIGN LANGUAGE – CHALLENGES IN THE FACE OF GROWING BELARUSIAN IMMIGRATION

The article describes and analyses the Polish Language as a Foreign Language against challenges in the face of growing Belarusian immigration. In the first part of the paper there is important information about Belarusian immigration in Poland and other countries. Warsaw is being considered to be the main centre of Belarusian immigration in central Europe. In paper the most important Belarusian organisation in Warsaw were described, the motivation of immigrants to stay in Poland and learn the Polish Language. Then the most important problems as far as learning the Polish Language is concerned and language mistakes were described. At the end of article the most important challenges in the face of growing Belarusian immigration were shortly described.